

Wymawiaj szeregi samogłosek na jednej fali wydechowej, rozdzielnie (staccato)

A O U E I Y

A! a a a a

O! o o o o

U! u u u u

E! e e e e

I! i i i i

Y! y y y y

da-ta-za-sa-dza-ca-na-ła

di-ti-zi-si dzi

zia-sia-dzia-cia-nia

ga-ka-ha-cha

gia-kia-hia-chia

Szpak Jan Brzechwa

Na grabie siedzi szpak

I po polsku mówi tak:

- Stoi w lesie stary grab,

Pod tym grabem leży drab, Leży drab, a kilka os,

Gryzie draba prosto w nos,

Rozgniewany wstaje drab, Patrzy w koło, widzi - grab,

A na grabie siedzi szpak

I po polsku mówi tak:

- Stoi w lesie stary grab,

itd.

1.

Brim, bram, bram, bram, brom.

2.

Tak dwa stawy gadały do siebie przez pola.

Jak grające na przemian dwie harfy Eola.

1.

Podawała baba babie, przez piec, malowane grabie.

2.

Trzeba babie na buty.

3.

Wielka tarapata dziurawa w deszcz chata.

4.

Mali na polu hulali i pili kakao.

5.

Gdyby nie to gdyby, nie byłoby chyby.

6.

I mamy mama ma mamałygę.

7.

Kubek w kubek - mój Jakubek.

8.

Moja miła mamó.

9.

Mam małą maskotkę.

10.

Nie marszcz czoła

11.

Zmiażdż dżdżownicę.

12.

Pocztmistrz z Tczewa.

13.

Koszt poczt w Tczewie.

14.

Z czeskich strzech szło Czechów trzech, gdy nadszedł zmierzch, pierwszego w lesie zagryzł zwierz, bez śladu drugi w gąszczach szezeł, a tylko trzeci z Czechów trzech osiągnął marzeń kres.

15.

Trzech Czechów szło ze Szczebrzeszyna do Szczecina.

16.

Rozrewolwerowany rewolwer rozrewolwerował się.

17.

Przeleciały trzy pstre przepiórzyce przez trzy pstre kamienice.

18.

Nie pieprz Pietrze wieprza pieprzem, bo przepieprzysz Pietrze wieprza pieprzem.

19.

Kiedy pieprz się w wieprza wetrze wtedy mięso będzie lepsze.

20.

Czy tata czyta cytaty Tacyta.

21.

Chrząszcz brzmi w trzcinnie w Szczepreszynie, że przepiórki pstre trzy podpatrzyły jak raz w Pszczynie cietrzew wieprza wietrzył.

22.

Wietrzył cietrzew wieprzy szereg oraz otomanę, która miała trzy z nóg czterech powyłamywane.

23.

Tracz tarł tarcicę tak, takt w takt, jak takt w takt tarcicę tartak tarł.

24.

Jola lojalna.

25.

W czasie suszy szosa sucha. Suchą szosą Sasza szedł. W czasie suszy Saszę suszy.

26.

Zmystyfikowanie i odmitologizowanie niezidentyfikowanych obiektów latających.

27.

Wyindywidualizowaliśmy się z rozentuzjamowanego tłumu.

28.

Król Karol kupił królowej Karolinie korale koloru koronowego.

29.

Szły pchły koło wody, pchła pchłą pchła do wody i ta pchła płakała, że ją tamta pchła popchała.

30.

Siedzi kura na koszyku liczy jaja do szyku.: jedno jajo, drugie jajo...

31.

Błazen Błazej błąka się po błoniach.

32.

Wart Pac pałaca, a pałac Paca.

33.

Tchórząc tchórzliwiej od tchórze.

34.

Trybunał radząc spór rósł, a piwowar tarł ręce.

35.

Ależ alabastrowa Ala alarmuje altem alpejskiego albatrosa.

36.

Młodość płochość, starość nie radość.

37.

Józek kluzek napraw wózek, uprząż cienie nici na powrózek.

38.

Dżdżystą porą dżentelmen w dżokejce zadźgał dżdżownicę.

39.

Strzelec strzela szybkimi strzałami.

40.

Szczwany szczwacz szczycił się wejściem na szczyt.

41.

Pokaż kurze grzędy ona zechce wszędy.  
42.

Włóż płaszcz w deszcz.  
43.

Pan Gżegżółka grzędy grzebie, aż ma grząsko wkoło siebie.  
44.

Piotr kmotr z łotrów łotr, Piotr łotr łotrom kmotr.  
45.

Kazała kowalowa kowalowi konia kuć, kowal konia kuje, kowalowa kowalowi kowadłem kieruje.  
46.

W Warszawie na rogu Trębackiej i Brackiej stał trębacz i trąbił tra-ta-ta-ta-ta.  
47.

Czarna krowa w kropki bordo gryzła trawę kręcąc mor-dą.  
48.

Panowie i panie najwykwalifikowaniuchniejsi piją wó-decz-kę najwydestylowaniuchniejszą.

Na lipowej, na policy stoją miski w rzędzie

Policz z lewa, policz z prawa, jedenaście będzie

Na tej pierwszej kurek oskubanych z piórek

Na tej drugiej z kurek oskubanych z piórek...

...Na tej dziesiątej z kurek oskubanych z piórek

Miska jedenasta, kurka ogoniasta.

Bajka o koguciku i kurce przytoczona za Marianem Mikutą

("" - miejsce na oddech)

Był sobie raz kogucik i kurka im poszli ze sobą na spacer. / Kogucikowi strasznie zachciało się pić, / tak że wyciągnął nóżki i zemdłał. / Kurka bardzo się tym zmartwiła, biegnie do morza i mówi: /

- Morze, morze daj wody, komu wody, kogucikowi wody, bo kogucik leży koło drogi i ani tchnie. /

- Nie dam ci / aż mi przyniesiesz od panien wieniec. /

Panny, panny dajcie wieniec, komu wieniec, morzu wieniec, żeby morze dało wody, komu wody, kogucikowi wody, bo kogucik leży koło drogi i ani tchnie. /

- Nie dam ci / aż mi przyniesiesz od wieprza kieł. /

- Wieprzu, wieprzu, daj kieł, komu kieł, pannom kieł, żeby panny dały wieniec, komu wieniec, morzu wieniec, żeby morze dało wody, komu wody, kogucikowi wody, bo kogucik leży koło drogi i ani tchnie. /

- Nie dam ci / aż mi przyniesiesz od dębu żołądź. /

- Dębie, dębie daj żołądź, komu żołądź, wieprzowi żołądź, żeby wieprz dał kieł, komu kieł, pannom kieł, żeby panny dały wieniec, komu wieniec, morzu wieniec, żeby morze dało wody, komu wody, kogucikowi wody, bo kogucik leży koło drogi i ani tchnie. /

- Nie dam ci / aż mi przyniesiesz od lipy łyka. /

- Lipo, lipo daj łyka, komu łyka, dębowi łyka, żeby dąb dał żołądź, komu żołądź, wieprzowi żołądź, żeby wieprz dał kieł, komu kieł, pannom kieł, żeby panny dały wieniec, komu wieniec, morzu wieniec, żeby morze dało wody, komu wody, kogucikowi wody, bo kogucik leży koło drogi i ani tchnie. /

- Nie dam ci / aż mi przyniesiesz od krowy mleka. /

- Krowo, krowo daj mleka, komu mleka, lipie mleka, żeby lipa dała łyka, komu łyka, dębowi łyka, żeby dąb dał żołądź, komu żołądź, wieprzowi żołądź, żeby wieprz dał kieł, komu kieł, pannom kieł, żeby panny dały wieniec, komu wieniec, morzu wieniec, żeby morze dało wody, komu wody, kogucikowi wody, bo kogucik leży koło drogi i ani tchnie. /

- Nie dam ci / aż mi przyniesiesz od pana siana. /

- Panie, panie daj siana, komu siana, krowie siana, żeby krowa dała mleka, komu mleka, lipie mleka, żeby lipa dała łyka, komu łyka, dębowi łyka, żeby dąb dał żołądź, komu żołądź, wieprzowi żołądź, żeby wieprz dał kieł, komu kieł, pannom kieł, żeby panny dały wieniec, komu wieniec, morzu wieniec, żeby morze dało wody, komu wody, kogucikowi wody, bo kogucik leży koło drogi i ani tchnie. /

- Nie dam ci / aż mi przyniesiesz od pani chleba. /

Pani, pani daj chleba, komu chleba, panu chleba, żeby pan dał siana, komu siana, krowie siana, żeby krowa dała mleka, komu mleka, lipie mleka, żeby lipa dała łyka, komu łyka, dębowi łyka, żeby dąb dał żołądź, komu żołądź, wieprzowi żołądź, żeby wieprz dał kieł, komu kieł, pannom kieł, żeby panny dały wieniec, komu wieniec, morzu wieniec, żeby morze dało wody, komu wody, kogucikowi wody, bo kogucik leży koło drogi i ani tchnie. /

- Nie dam ci, / bo mi się kluczyki gdzieś zapodziały. /

Kurka zmartwiła się jeszcze bardziej, / biegnie do ogródka, patrzy jednym okiem: / "ko ko ko ko ko ko... nie ma". / Patrzy drugim okiem : / "ko ko ko ko ko ko... są". / Złapała kluczyki w dziobek i dyń dyń dyń dyń dyń... pobięła prędko do pani. Pani dała panu chleba, pan dał siana krowie, krowa dała mleka lipie, lipa dała łyka dębowi, dąb dał żołądź wieprzowi, wieprz dał kieł pannom, panny dały wieniec morzu, morze dało wody kogucikowi, kogucik napił się, zapał: "kukurukuuuu - ooo"/ i poleciał.

## ĆWICZENIA DLA UCZESTNIKÓW

### KÓŁ WOKALNYCH MDK

Podstawą śpiewania jest poprawne oddychanie, zwane przeponowym. Wdech i wydech muszą się odbywać z wykorzystaniem nie tylko płuc, ale przede wszystkim przepony, czyli mięśnia płaskiego oddzielającego płuca od jamy brzusznej (umiejscowionego tuż pod żebrami). Najpierw powietrze powinno trafiać w głąb płuc, do samej przepony, rozszerzając najniższe partie żeber, a dopiero później - wypełnić klatkę piersiową. Przepona pomaga kontrolować strumień powietrza wychodzący z organizmu i trafiający na narządy odpowiedzialne za dźwięk.

Nawet zawodowcy, chcąc utrzymać formę, poświęcają sporo czasu na ćwiczenia oddechu, które również rozluźniają i odstresowują. Podglądając gwiazdy, zwróć uwagę, jak dyskretny jest oddech prawdziwych artystów scenicznych - nawet gdy śpiewają długie i skomplikowane frazy, na ich twarzach nie widać żadnego wysiłku. Dowodem na używanie właśnie przepony jest to, że podczas nabierania powietrza wcale nie unoszą ramion - jak zwykli śmiertelnicy, którzy oddychają tylko płucami. Wielu gwiazdom w powiększaniu pojemności płuc pomaga unoszenie rąk do góry lub inne ekspresyjne ruchy ciała. Bardzo trudno śpiewa się siedząc, pozwalają sobie na to tylko niektórzy artyści, zwykle w ten sposób prezentując ballady. Przepona w takiej pracuje znacznie gorzej, bo ma mniejsze pole manewru. A poza tym - to chyba niezbyt efektowne...

Jak osiągnąć doskonałość? Na początku musisz sobie uświadomić własny oddech: ułóż się na plecach na twardej powierzchni, jedną rękę połóż na mostku (mniej więcej pośrodku klatki piersiowej), drugą na brzuchu powyżej

pępka. Kiedy leżysz na plecach, twój organizm oddycha prawidłowo - przeponowo, bardzo głęboko. Inaczej niż w pozycji stojącej, gdy nieszkolony oddech jest płytki i wypełnia jedynie górną partię płuc.

Kilkakrotnie powtórz wdech nosem i wydech ustami. Zaobserwuj trzy fazy.

1.

powietrze wędruje w głąb płuc (mamy wrażenie, że do brzucha), ręka unosi się wraz z brzuchem.

2.

rozszerzają się dolne partie żeber.

3.

powietrze wypełnia klatkę piersiową, nieco unosząc ją do góry. Teraz na chwilę wstrzymaj oddech i powoli, bardzo równomiernie, wypuść powietrze ustami. Zwróć uwagę, aby przy wydechu powietrze uchodziło najpierw z dolnej części płuc (pomóż sobie ręką spoczywającą na brzuchu, dociskając równomiernie przeponę). A teraz ćwicz!

## ĆWICZENIA ODDECHOWE

Wszystkie ćwiczenia wykonujemy po dziesięć razy, za każdym razem pamiętając o nieunoszeniu ramion. Po każdej serii ćwiczeń chwila przerwy dla dotlenienia organizmu.

1.

W pozycji leżącej na plecach (następnie w pozycji stojącej), dłoń na brzuchu, pełny bezszmerowy wdech przez nos i usta (pamiętaj o trzech etapach). Długi, powolny wydech na głosce "s" - proces kontroluje dociskająca brzuch ręka. Nie wydychaj powietrza do końca!

2.

Wdech jak w ćwiczeniu powyższym. Wydech w 2, 3, 4, 5 rytmicznych, gwałtownych dmuchnięciach z ręką na brzuchu.

3.

Na "raz" szybki trzyetapowy wdech przez nos i usta, na 2, 3, 4, 5 równomierny wydech z dmuchaniem przy stulonych ustach. W kolejnych ćwiczeniach przedłużaj wydech do 6, 7, 8, 10, 15 sekund. W wydychaniu udział biorą przede wszystkim mięśnie brzucha i mięśnie rozszerzające żebra.

4.

"Piesek", czyli szybkie wdechy i wydechy naśladujące zdyszanego pieska. Ćwiczenie należy wykonywać bez przerwy przez około minutę, starając się o coraz głębsze, ale tak samo szybkie wdechy i wydechy.

5.

Na "raz" wyprostowane ręce unieś w bok i do góry nad głowę - wdech. Na 2, 3, 4, 5, aż do dziesięciu bardzo powoli opuszczaj ręce, równocześnie wydychając powietrze. Po serii bezgłośnych ćwiczeń możesz dołączyć do wydechu artykulację głoski "a".

6.

Potrzebny będzie arkusz papieru, np. kartka z zeszytu. Znajdź śliską ścianę i przyciśnijmy do niej kartkę ręką na wysokości twarzy. W momencie zabrania ręki kartka powinna spaść na podłogę, ty musisz ją utrzymać na ścianie jedynie za pomocą oddechu, ściślej - wydechu. Tak szybko musi następować wdech i tak mocno wydech, aby kartka jak najdłużej nie spadła.

7.

Zrób głęboki trzyetapowy wdech. Na dwie sekundy zatrzymaj powietrze, po czym głośno policz do pięciu, ponownie na dwie sekundy wstrzymaj wydech i znów głośno policz do pięciu. Lekko wypuść pozostałe powietrze.

8.

Policz wrony na jednym oddechu: "Jedna wrona bez ogona, druga wrona bez ogona, trzecia wrona bez ogona, ...piętnasta wrona bez ogona itd.". Pamiętaj, aby nie wykorzystywać oddechu do samego końca.

Głośno i wyraźnie... Profesjonalista śpiewa i mówi wyraźnie, a podstawą wyraźnej wymowy jest poprawna artykulacja wszystkich samogłosek.

Układ ust przy wymawianiu głoski "a" powinien przypominać równy okrąg (jak byśmy chcieli ugryźć jabłko czy pokazać chore gardło lekarzowi). Głoska "o" kształtem ust bardziej przypomina jajko. "U" układa usta w charakterystyczny dziubek. Głoska "e" przypomina głoskę "a", usta są jednak nieco spłaszczone. "I" to wąski pasek, usta układają się w nienaturalny uśmiech "od ucha do ucha". "Y" nie wymaga od nas szczególnego układu ust. "Ą" i "ę" są wyraźnie nosowe, dźwięk powstaje przy dużym udziale nosa. Uwaga! Samogłoskę "ę" wymawia się z lekko zmniejszoną nosowością, nieco krócej, a nawet bez rezonansu nosowego. Pełne brzmienie nosowe "ę" jest rażące i podczas występów publicznych się go unika.

Główne błędy, które można było zaobserwować u bardzo wielu wokalistów, to:

1.

niepoprawna artykulacja głoski "a" - spłaszczanie (usta układają się jak przy wymowie głoski "e");

2.

niedomawianie ("zjadanie") końcówek wyrazów, np. "jes" zamiast "jest", "zar" zamiast "zart", tak;

3.

zbitki wyrazowe, np. "wiemamo" zamiast "wiem mam", "naprawózek" zamiast "napraw wózek";

4.

nalectości regionalne (jak śledzikowanie czy małopolskie upraszczanie "czeba", "czeciej", "dźwi" zamiast "trzeba", "trzeciej", "drzwi").

Zanim rozpoczniesz ćwiczenia artykulacyjne, rozgimnastykuj aparat mowy. Wszystkie ćwiczenia wykonuj z przesadną dokładnością, najlepiej przyglądaj się sobie w lusterku.

#### GIMNASTYKA BUZI I JĘZYKA

1.

Parsknięcie (naśladowanie konia) - wykonuj je przy zamkniętych wargach i lekko zaciśniętych zębach. To najlepszy rozluźniający aparat mowy przerywnik, więc parsknij sobie po każdej serii ćwiczeń.

2.

Kilka razy szeroko otwórz i zamknij usta, układając je w pozycji poszczególnych samogłosek (najlepiej w kolejności "a", "o", "u", "e", "i", "y"). Na razie rób to bezdźwięcznie. Pamiętaj o parsknięciu.

3.

Lekko otwórz usta, dolną szczęką zataczaj w poziomie jak najrówniejsze koła 10 razy w jedną i 10 w drugą stronę (powinieneś wyglądać jak krową przeżuwającą trawę).

1.

4.Podobne okręgi tym razem zataczaj w pionie.

2.

5.Wysuwaj szczękę na przemian daleko do przodu i do tyłu.

3.

6.Zaciśnij zęby, układaj usta na przemian w szeroki uśmiech i wąziutki dziubek.

4.

7. Zaciśnij zęby, ustami stulonymi w dziubek staraj się dotknąć na przemian ucha lewego i prawego.

5.

8. Zamknij usta. W przestrzeni między wewnętrzną stroną warg i zębami zataczaj językiem okręgi kilka razy w jedną stronę i kilka w drugą.

6.

Otwórz usta. Zataczaj okręgi jak najmocniej wysuniętym językiem, tym razem po zewnętrznej stronie warg - kilka razy w jedną i drugą stronę.

7.

Przy lekko rozchylonych ustach bardzo szybko przeprowadzaj koniuszek języka z jednego kąca ust w drugi. Ćwiczenie to można wykonywać również baaardzo powoli (jest wtedy jeszcze trudniejsze).

## ĆWICZENIA GŁOSOWE

1.

Naśladuj warkot silnika motocyklowego na różnych wysokościach dźwięku. Najpierw używaj jedynie warg, potem języka, na koniec warg i języka. Warto parsknąć!

2.

Kilkakrotnie jak najgłośniej przeciągle cmoknij.

3.

Kilka razy szeroko otwórz i zamknij usta, układając je w pozycji poszczególnych samogłosek - "a", "o", "u", "e", "i", "y", tym razem rób to głośno.

4.

Głośno i wyraźnie wypowiadaj połączenia: "abba, obbo, ubbu, ebbe, ibbi, ybby"; "assa, osso, ussu, esse, issi, yssy". Wybierz sobie różne spółgłoski i łącz je z samogłoskami według powyższego wzoru. Każda głoska musi być słyszalna!

5.

W różnym tempie wypowiedz: "da-ta-za-sa-dza-ca-na-ła"; "di-ti-zi-si dzi"; "zia-sia-dzia-cia-nia"; "ga-ka-ha-cha"; "gia-kia-hia-chia".

6.

W różnym tempie powiedz: "brim, bram, bram, bram, brom"; "trim, tram, tram, tram, trom"; "krim, kram, kram, kram, krom" itd.

## ĆWICZENIA NA DOBRĄ DYKCJĘ

Wszystkie wyrazy wymawiaj powoli i bardzo wyraźnie. Patrz uważnie w lusterko i zwracaj szczególną uwagę na symetrię ust. Kiedy opanujesz nawet najtrudniejsze ćwiczenia, możesz sobie poćwiczyć ich interpretację: zdziw się, nakrzycz na kogoś, wyznaj komuś miłość używając tylko tych zdań:

• Moja miła mamó. • Mam małą maskotkę. • Nie marszcz czoła. • Zmiażdż dżdżownicę. • Pocztmistrz z Tczewa. • Koszt poczt w Tczewie. • Z czeskich strzech szło Czechów trzech, gdy nadszedł zmierzch, pierwszego w lesie zagryzł zwierz, bez śladu drugi w gąszczach szezeł, a tylko trzeci z Czechów trzech osiągnął marzeń kres. • Trzech Czechów szło ze Szczepieszyna do Szczecina. • Rozrewolwerowany rewolwer rozrewolwerował się. • Przeleciały trzy pstre przepiórzyce przez trzy pstre kamienice. • Nie pieprz Pietrze wieprza pieprzem, bo przepieprzysz, Pietrze, wieprza pieprzem. • Kiedy pieprz się w wieprza wetrze, wtedy mięso będzie lepsze. • Czy tata czyta cytaty Tacyta. • Chrząszcz brzmi w trzcinie w Szczepieszynie, że przepiórki pstre trzy podpatrzyły jak raz w Pszczynie cietrzew wieprza wietrzył. • Wietrzył cietrzew wieprzy szereg oraz otomanę, która miała trzy z nóg czterech powyłamywane. • Tracz tarł tarcicę tak, takt w takt, jak takt w takt tarcicę tartak tarł. • Jola lojalna. • W czasie suszy szosa sucha. Suchą szosą Sasza szedł. • W czasie suszy Saszę suszy. • Zmistyfikowanie i odmitologizowanie niezidentyfikowanych obiektów latających. • Wyindywidualizowaliśmy się z rozentuzjamowanego tłumu. • Król Karol kupił królowej Karolinie korale koloru koralowego. Szły pchły koło wody, pchła pchłę pchła do wody i ta pchła płała, że ją tamta pchła popchała. • Siedzi kura na koszyku liczy

jaja do szyku: jedno jajo, drugie jajo trzecie jajo... • Błazen Błazej błąka się po błoniach. • Wart Pac pałaca, a pałac Paca. • Tchórząc tchórzliwiej od tchórza. • Ależ alabastrowa Ala alarmuje altem alpejskiego albatrosa. • Młodość płochość, starość nie radość. • Józek Kluzek napraw wózek, uprządź cienkie nici na powrózek.

#### UWAGI KOŃCOWE...

Ostatnie ćwiczenie oddechowo-artykulacyjne nauczy cię planowania zużywania powietrza. Poniższy tekst należy wymawiać szybko, monotonnie i bardzo wyraźnie. Najlepiej naucz się go na pamięć. Nie wypowiadaj go od razu w całości, zacznij od fragmentów. Najważniejsze: powietrze możesz nabierać tylko w miejscach oznaczonych znakiem “/”. Wydaje ci się to niemożliwe? Cierpliwości. Na pewno się uda.

Przykład:

Marian Mikuta Bajka o koguciku i kurce

Był sobie raz kogucik i kurka i poszli ze sobą na spacer. / Kogucikowi strasznie zechciało się pić, / tak że wyciągnął nóżki i zemdłał. / Kurka bardzo się tym zmartwiła, biegnie do morza i mówi: /

- Morze, morze daj wody, komu wody, kogucikowi wody, bo kogucik leży koło drogi i ani tchnie. /

- Nie dam ci / aż mi przyniesiesz od panien wieniec. /

Panny, panny dajcie wieniec, komu wieniec, morzu wieniec, żeby morze dało wody, komu wody, kogucikowi wody, bo kogucik leży koło drogi i ani tchnie. /

- Nie dam ci / aż mi przyniesiesz od wieprza kieł. /

- Wieprzu, wieprzu, daj kieł, komu kieł, pannom kieł, żeby panny dały wieniec, komu wieniec, morzu wieniec, żeby morze dało wody, komu wody, kogucikowi wody, bo kogucik leży koło drogi i ani tchnie. /

- Nie dam ci / aż mi przyniesiesz od dębu żołądź. /

- Dębie, dębie daj żołądź, komu żołądź, wieprzowi żołądź, żeby wieprz dał kieł, komu kieł, pannom kieł, żeby panny dały wieniec, komu wieniec, morzu wieniec, żeby morze dało wody, komu wody, kogucikowi wody, bo kogucik leży koło drogi i ani tchnie. /

- Nie dam ci / aż mi przyniesiesz od lipy łyka. /

- Lipo, lipo daj łyka, komu łyka, dębowi łyka, żeby dąb dał żołądź, komu żołądź, wieprzowi żołądź, żeby wieprz dał kieł, komu kieł, pannom kieł, żeby panny dały wieniec, komu wieniec, morzu wieniec, żeby morze dało wody, komu wody, kogucikowi wody, bo kogucik leży koło drogi i ani tchnie. /

- Nie dam ci / aż mi przyniesiesz od krowy mleka. /

- Krowo, krowo daj mleka, komu mleka, lipie mleka, żeby lipa dała łyka, komu łyka, dębowi łyka, żeby dąb dał żołądź, komu żołądź, wieprzowi żołądź, żeby wieprz dał kieł, komu kieł, pannom kieł, żeby panny dały wieniec, komu wieniec, morzu wieniec, żeby morze dało wody, komu wody, kogucikowi wody, bo kogucik leży koło drogi i ani tchnie. /

- Nie dam ci / aż mi przyniesiesz od pana siana. /

- Panie, panie daj siana, komu siana, krowie siana, żeby krowa dała mleka, komu mleka, lipie mleka, żeby lipa dała łyka, komu łyka, dębowi łyka, żeby dąb dał żołądź, komu żołądź, wieprzowi żołądź, żeby wieprz dał kieł, komu kieł, pannom kieł, żeby panny dały wieniec, komu wieniec, morzu wieniec, żeby morze dało wody, komu wody, kogucikowi wody, bo kogucik leży koło drogi i ani tchnie. /

- Nie dam ci / aż mi przyniesiesz od pani chleba. /

Pani, pani daj chleba, komu chleba, panu chleba, żeby pan dał siana, komu siana, krowie siana, żeby krowa dała mleka, komu mleka, lipie mleka, żeby lipa dała łyka, komu łyka, dębowi łyka, żeby dąb dał żołądź, komu żołądź, wieprzowi żołądź, żeby wieprz dał kieł, komu kieł, pannom kieł, żeby panny dały wieniec, komu

wieniec, morzu wieniec, żeby morze dało wody, komu wody, kogucikowi wody, bo kogucik leży koło drogi i ani tchnie. /

- Nie dam ci, / bo mi się kluczyki gdzieś zapodziały. /

Kurka zmartwiła się jeszcze bardziej, / biegnie do ogródka, patrzy jednym okiem: / “ko ko ko ko ko ko ko... nie ma”. / Patrzy drugim okiem : / “ko ko ko ko ko ko ko... są”. / Złapała kluczyki w dziobek i dyń dyń dyń dyń dyń... pobięła prędko do pani. Pani dała panu chleba, pan dał siana krowie, krowa dała mleka lipie, lipa dała łyka dębowi, dąb dał żołądz wieprzowi, wieprz dał kieł pannom, panny dały wieniec morzu, morze dało wody kogucikowi, kogucik napił się, zapiał: “kukurukuuuu - ooo” / i poleciał.  
Zmieniony ( sobota, 11 marzec 2006 )